

Zabezpieczenie miasta przed zimą

ZABEZPIECZENIE MIASTA W WARZYWA I OWOCE, PRZYGOTOWANIE BUDYNKÓW DO ZMIANY, INFORMACJE NA TEMAT PRZYGOTOWAŃ DO KAMPANII WYBORCZEJ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO TO TEMATY OSTATNIEGO PREZYDIUM MRN POSZERZONEGO O SEKRETARIAT KM PZPR I PRZEDSTAWIELI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Bilans rezerw zimowych warzyw i owoców przygotowany na podstawie zamówień jednostek żywienia zbiorowego otwartego i zamkniętego, oraz punktów sprzedaży detalicznej, przedstawił kierownik wydziału handlu SZCZEPAN PANKOWIEC.

W dyskusji zarzucono przedłożonej informacji ogólnikowość, mechaniczne potraktowanie problemu. Zabrakło w niej rozeznania wydziału handlu, na ile zabezpieczają potrzeby mieszkańców w warzywa i owoce ogrody działkowe. Czy są one istotnym zapleczem dla miasta, co wiąże się z ewentualnym ich rozwojem.

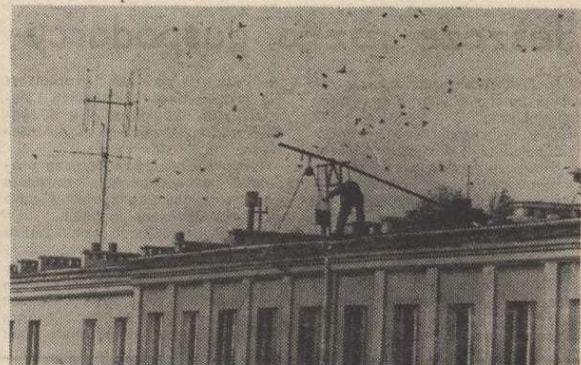
Prezydium zobowiązało wydział handlu do staranniej, nie tyl-

ko statystycznego przygotowania materiałów oraz do ponownego rozeznania potrzeb w produkty zimowe, placówek żywienia. Drugi temat - przygotowanie budynków mieszkalnych do zimy, trudniejsze ze względu na różnorodność problemów wywołał wiele dyskusji. W szczegółowej informacji urzędu miasta i spółdzielni mieszkaniowej przedstawiono sprawy już zakończone i

ewentualne terminy ukończenia rozpoczętych robót. Braki podstawowych materiałów budowlanych, w tym szczególnie papy, to główna bolączka administratorów budynków mieszkalnych.

Członkowie Prezydium zgadzając się z trudnościami wskazali na szereg niedociągnięć administracji PGKIM oraz spółdzielni w załatwianiu wielu spraw.

Przy okazji rozmów poruszono ważny temat dający się szczególnie we znaki wszystkim a mianowicie - dewastacja mienia. Urywanie kłamek, wybijanie szyb, (Dokończenie na str. 5)



Fot. W. Wawrzyszko

Jeszcze raz o gospodarce czasem pracy

Od przyszłego roku będą obowiązywały nowe zasady wykorzystania czasu pracy. Dotyczą one uspołeczniczonych zakładów. Ustalony wymiar czasu pracy - 42 godziny tygodniowo - pozostanie bez zmian. Będą natomiast możliwe do wprowadzenia różne sposoby wykorzystania tego czasu zależnie od potrzeb i planów zakładu.

Zachowane zostały dotychczasowe trzy warianty wykorzystania czasu pracy. Przypomnijmy, na czym one polegają: 38 dodatkowych dni wolnych od pracy przy 8-godzinny dniu pracy (również w pracujące soboty), 34 dodatkowe dni wolne od pracy przy sześciogodzinnym dniu pra-

cy w soboty, 52 dodatkowe dni wolne przy jednoczesnym wydłużeniu dziennej normy do 8,5 godziny. Każdy z wariantów daje w rezultacie 42-godzinny tydzień pracy.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem kierownicy zakładów mogą przedłużyć czas pracy do 9 godzin na dobę i 48 godzin w tygodniu. Wtedy jednak - w zamian za bardziej intensywną pracę - pracownicy otrzymują dodatkowe wolne dni. Okres rozliczeniowy może wynosić od dwóch tygodni do pół roku. W tym okresie tygodniowy czas pracy nie może przekroczyć 42 godzin. Tego rodzaju zmiany wymagają (Dokończenie na str. 2)

Żywnienie regeneracyjne po starciu

Temat posiłków regeneracyjnych poruszaliśmy dwa lata temu. Pisaliśmy o roli, jaką powinny spełniać te posiłki, a także o tym że muszą gwarantować wysoką wartość odżywczą. Dzisiaj spójrzmy na ten temat nieco inaczej. Nadal na posiłek profilaktyczny czy regeneracyjny składa się porcja zupy z „wkładką”, którą jest

mięso, kiełbasa - ta najtańsza, bo trudno zmieścić się w limicie 34 zł, kotlet mielony, ser, jajko. Wartość energetyczna oscyluje w granicach 800 kcal. Wielkość ta jest zgodna z Wytęczyński Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z 1971 r. i obowiązuje od 13 lat.

(Dokończenie na str. 3)

W OPINII PRACOWNIKÓW

„Głos” w gnieździe dźwigarów

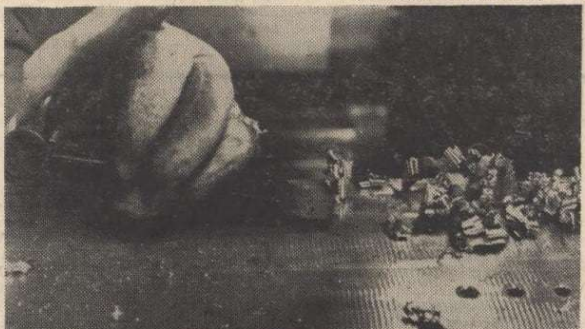
Co tydzień składamy redakcyjną wizytę w innym wydziale naszej Wytwórni. Tym razem wybraliśmy się do załogi gniazda dźwigarów. W krótkiej - z konieczności - dyskusji pracownicy W-360 zasygnalizowali nam następujące „bólące” ich problemy:

● na obróbkę dźwigara zdaniem ślu-

sarzy - 27 godzin to zdecydowanie za mało;

● nie ma płytek do obróbki; najlepsze płytki są z frezów tarczowych, tymczasem pracować trzeba takimi z pil ramowych; podobno ktoś kiedyś przeprowadził badania twardości płytek i okazało się, że jest jednakowa, ale w praktyce niewiele ma to

(Dokończenie na str. 2)



...brakuje płytek do obróbki dźwigarów... trzeba gonić po znajomych z innych wydziałów...

Fot. W. Wawrzyszko

PERSONALIA

Z dniem 10. 11. 1984 r. na stanowisko kierownika zmianowego wydziału produkcji łopát powołany został MIECZYSLAW MARECKI, a na stanowisko kierownika TBN (norm badania i usprawniania procesów pracy) - WIESŁAW MAZUREK.

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 46 (724)

15 listopada 1984 r.

Cena 2 zł

INICJATYWA PRON: NARÓD — SZKOLE

Miejski Komitet Pomocy Szkole rozpoczął działalność

Opinia publiczna zna inicjatywę „Narodowego Czynu Pomocy Szkole”, podjętego przez Radę Krajową PRON w końcu marca 1984 roku.

Rada Krajowa proponuje organizowanie przez najbliższe 10 lat obywatelskiego czynu zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych mającego na celu powiększenie zasobów bazy materialnej placówek oświatowych i wychowawczych.

Idea społecznej pomocy szkole znalazła już zrozumienie w licznych ogniwach i radach PRON. W czwartek, 8 listopada spotkali się przedstawiciele władz administracyjno-politycznych, działacze PRON, placówek oświatowo-wychowawczych, większych zakładów pracy miasta, by powołać Miejski Komitet Pomocy Szkole. Spotkanie było okazją do przedstawienia problemów z jakimi borykają się placówki oświatowe.

Świdnicka oświata - powiedziała w czasie spotkania Inspektor WOIW FELIKSA CHOJNACKA - pracuje w bardzo trudnych warunkach. Choć wiele problemów rozwiązano m. innymi zapewniono opiekę przedszkolną.

- Kuponów przybywa, czekamy na następne.
- Redakcyjna akcja na ostatniej prostej.
- Jak wsiadać i wysiadać?

Jak rozplatać linie autobusowe?

Od kilku tygodni spływają do redakcji kupony Czytelników w odpowiedzi na zainicjowaną przez nas przed miesiącem akcję pod hasłem: Jak usprawnić komunikację PKS na terenie Świdnika?

Wiele z nadesłanych kuponów zawiera rzeczywiście interesujące uwagi i propozycje. Zdarzają się również obszerne listy, w których ciekawych spostrzeżeń, uzasadnień i uwag krytycznych co niemiara.

(Dokończenie na str. 3)

W mieście funkcjonuje 15 placówek przedszkolnych, do których uczęszcza 1700 dzieci. Poza tym zorganizowano 11 oddziałów przedszkolnych w szkołach i przedszkolach dla 200 dzieci. Oddziału dydaktyczno-wychowawczym objęto 65% dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Ogromnym problemem jest pełnienie oddziałów. W niektórych jest od 35 do 38 dzieci, a norma

wynosi 25. Innym mankamentem jest praca przedszkoli w pomieszczeniach zastępczych, nie przystosowanych do takiej działalności.

Inspektor F. Chojnacka mówiła też o konieczności podejmowania dalszych inwestycji przedszkolnych. Obecnie trwają prace remontowe w baraku, w którym będzie 16 przedszkole. W (Dokończenie na str. 4)

ROZRUCH TECHNOLOGICZNY W GRUDNIU

Modernizacja piekarni dobiega końca

Półtora roku trwała modernizacja starej piekarni w Świdniku. Za niespełna miesiąc rozpocznie się w niej rozruch technologiczny. Wszystkie wskazują na to, że przy końcu grudnia br. w domach świdniczan znajdzie się świeże, rumiane i pachnące pieczywo.

„Zanim to jednak nastąpi - powiedział niedawno kierownik budowy TADEUSZ BANASZ-KIEWICZ - mamy jeszcze do wykonania sporo prac na zewnątrz obiektu, a konkretnie z budową dróg wyjazdowych w rejonie kotłowni.

25-osobowa załoga przedsiębiorstwa Zakładu Remontowo-Budowlanego „Społem” CZSS Oddziału Wojewódzkiego z Lublina, przystąpiła do pracy przy modernizacji piekarni w Świdniku - 10 maja 1983 roku.

Pierwsza faza robót - to rozbiora murów. Następnie zaczęto stawiać w nowych pomieszczeniach ścianki działowe, kłaść tynki i układać posadzki. Osobnym problemem były prace instalacyjne prowadzone przy sieci elektrycznej, wentylacyjnej, centralnego ogrzewania i wodnokanalizacyjnej.

I wszystko ułożyłoby się chyba zgodnie z planem, gdyby nie sprawa kotłowni zlokalizowanej w starej części budynku. Począ-

kowo mieliśmy trudności z przydziałem i zakupieniem zaprojektowanego (Dokończenie na str. 4)



Sala ekspedycji zaczyna lać. Trwają tu ostatnie prace porządkowe - mycie okien i oprawy oświetleniowych. Fot. W. Wawrzyszko

Jeszcze raz o gospodarce czasem pracy

(Dokończenie ze str. 1)
jednak zgody ze strony związków zawodowych.

Nowe rozporządzenie przewiduje ponadto jeden dzień wolny od pracy za każdy przepracowany miesiąc dla pracowników zatrudnionych w czterobrygadowym systemie pracy. Określona została również dopuszczalna liczba godzin nadliczbowych. Wynosi ona 30 godzin miesięcznie dla osób zatrudnionych w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, łączności, handlu, usługach oraz zakładach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Natomiast dla pracowników transportu i komunikacji dozwolone jest 60 godzin nadliczbowych w ciągu miesiąca.

Rozporządzenie nie dotyczy pracowników górniczych, urzędników państwowych, nauczycieli i osób zatrudnionych za granicą.

Celem wprowadzanych zmian jest racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Zostanie on przedłużony w niektórych przedsiębiorstwach wtedy, gdy konieczne będzie wykonanie pilnych zadań. Skorzystają też pracownicy. Nie

tylko finansowo, bo z pewnością lepiej zorganizowana i wydajniejsza praca przyczyni się do wzrostu ich zarobków. Korzystne będzie także „uziębienie” dodatkowych, wolnych od pracy dni, które przydadzą się na wyjazd na wycieczkę, opiekę nad dziećmi lub załatwienie innych rodzinnych spraw.

Przedłużony czas pracy nie może jednak obowiązywać pracowników młodocianych, kobiet w ciąży i matek wychowujących dzieci w wieku do dwóch lat.

Beata Arska

„Głos” w gnieździe dźwigarów

(Dokończenie ze str. 1)

wspólnie z prawdą; w efekcie trzeba chodzić po znajomych z innych wydziałów i... zbierać;

◆ jako papieru ściernego da się



Część paszków z Maszyn jeszcze przed ich użyciem trafiła do śmietnika!

Fot. W. Wawrzyszko

określić jednym słowem — BEZNA-DZIEJNY! Inne wydziały podobno (?) otrzymują lepszy;

◆ park maszynowy do kitu; kiedyś wzięli frezarkę do remontu; po remoncie przepracowała podobno... kilka godzin i znowu nawaliła;

◆ nie ma rytmiki pracy. By produk-cja szła i żeby zarobek musiał być po godzinach; — kłną frezerzy;

◆ frezerzy trzymają parametry; robia co do nich należy, ale jak nie pasuje nosek czy szczeka to nikogo oprócz ślusarzy nie obchodzi i ci muszą kombinować;

◆ trzy koszule i dwa ubrania robocze na rok przy czasokręsie prania dochodzącym do dwóch miesięcy i czarnej robocie to chyba nie za wiele;

◆ ze względu na pył i inne zanieczyszczenia należałoby oddzielić gniazdo ślusarzy od stanowiska kontroli;

◆ karygodna nieoszczędność (!) a za taką pracownicy gniazda dźwigarów uważają używanie paszków ściernych, które są po prostu zwykłymi bubłami!

To tylko niektóre z przedstawio-nych spraw, o innych problemach będziemy mówili przy następnej wizycie, którą zaplanowaliśmy za mie-siąc.

KOŁO ZWIĄZKOWE Nr 16

OSIĄGNIĘCIA I PROBLEMY

Działalność wydziałowych kół związkowych staje się coraz bardziej widoczna. Przewodniczący tych organizacji w wielu działach i wydziałach dopracowali się partnerskiego traktowania w swoich kierownictwach. Ich głos się liczy na rozmaitych naradach i spotkaniach wydziałowych. Do takich właśnie należy RYSZARD HUCZUK, przewodniczący koła nr 16 w wydziale produkcji łopat. Związkowcy z W-360 mają na swoim koncie kilka osiągnięć. W tym roku mieli decydujący głos przy przyznawaniu czasów, kolonii i obozów. Dla kilku pracowników udało im się wyasygnować z zakładu dodatkowo wczasu turystyczne. Systematycznie rozwijane są tu tzw. sprawy bieżące, nieraz dość wymagające sporego wysiłku. W tej pracy przewodniczącą aktywnie wspomagają wiceprzewodnicząca APOLONIA KOZŁOWSKA i JADWIGA GARDZAŁA, w których gestii są m. in. zapomogi pracownicze.

Związkowców z W-360 nie omijają także kłopoty. Do zrobienia jest tu sporo. Niektóre problemy przekraczają ich możliwości. Zadaniem wymagającym pilnego załatwienia jest organizacja pracy i rytmika produkcji. Jak wiadomo zarobki ludzi pracujących w akordzie zależą głównie od nich samych. Gorzej natomiast jeśli nie ma co, lub czym robić. A takie sytuacje niestety nie omijają tego wydziału. Dość

wymienić paski ścierne, rzecz z pozoru mało ważna, ale jeśli są złej jakości, powoduje to krótkotrwałe awarie, lecz liczne przestoje w pracy. Obecny system wynagradzania preferuje ludzi dobrej roboty. I bardzo dobrze. Ale jak utrzymuje R. Huczuk, w takiej sytuacji muszą być spełnione dwa podstawowe warunki — dobre narzędzia i rytmiczne dostawy części kooperacyjnych.

Związkowcy z W-360 chcą, aby

dla pracowników tego wydziału przyznawano więcej mieszkań. Większość tu pracujących to ludzie młodzi. Wielu z nich liczy na przydział lub przynajmniej przyspieszenie przydziału mieszkania. Tymczasem ilość mieszkań otrzymywanych co roku oscyluje tu w granicach 20 — 25 proc. potrzeb.

Nie są to oczywiście wszystkie bolączki z jakimi związkowcy z tego wydziału borykają się na codzień.

al

KRZYSZTOF ROZWÓD — WICEPRZEWODNICZĄCYM ZZ ZSMP

Będę chodził po wydziałach

Od trzech tygodni w Zarządzie Zakładowym ZSMP „urzęduje” Krzysztof Rozwód, nowy wiceprzewodniczący organizacji zakładowej. W czasie rozmowy z nami powiedział:

— Najważniejszą sprawą? Budownictwo! Mieszkania dla młodych. Jak osiągnąć? Mnie się wydaje, że najlepszy przez budownictwo patronackie. To tyle, jeśli chodzi o problemy powiadamy społeczne.

Najważniejszą sprawą jeśli chodzi o kierunki pracy politycznej jest szkolenie ideologiczne. Koniecznością jest reaktywowanie, i to w jak najkrótszym czasie, Zakładowe Szkoły Aktywów. Mówiono o tym na konferencji.

Poza tym rozbudowa liczebna i jakościowa szeregów organizacyjnych

oraz co szczególnie ważne w środowisku robotniczym, adaptacja społeczno-zawodowa młodych ludzi. Chcemy nad tą sprawą czuwać poprzez uczulenie przewodniczących kół wydziałowych. Nie możemy tracić z oczu młodych ludzi podejmujących pracę w przedsiębiorstwie.

Konieczne musimy uaktywnić poszczególne komisje „resortowe” działające przy ZZ. Marzeń! Podnieść prestiż organizacji młodzieżowej i być partnerem. We wszystkich dziedzinach naszego życia!

Jak mi się tutaj „siedzi”? Roboty jak widzę jest huk. Bez przerwy w Zarządzie jest młyn. Mnóstwo spraw do załatwienia. Ale jeśli o to chodzi czy „przynoszę” do biurka to... nie ma obaw! Będę chodził do kolegów pracujących na warsztacie!

Transport przed zimą

Przymrozki dają już znać o sobie. Tylko patrzeć jak spadnie śnieg. Innymi słowy — zima tuż, tuż... Sposobi się do niej jak co roku szczególnie załoga działu transportu. Sprawne przewożenie do zakładu pracowników, odśnieżanie dróg, jezdni i chodników — te i jeszcze inne problemy to sprawy do załatwienia.

Rozmawialiśmy o nich z kierownikiem inż. TADEUSZEM CZUBARĄ i dyspozytorem ROMANEM KIERPEKO. A oto, co powiedzieli nasi rozmówcy: TADEUSZ CZUBARA:

Jeszcze nie tak dawno mieliśmy problemy z pomieszczeniem na akumulatorów wózków podnośnikowych i platformowych. Modernizacja części tego pomieszczenia została już dokonana. Do połowy grudnia powinna również nastąpić całkowita modernizacja drugiej części. W ten sposób, sprawa umieszczona w harmonogramie robót inwestycyjnych, będzie już definitywnie załatwiona.

Znaczenie gorzej jest z naprawami dachów, a zwłaszcza w lokomotywowni i rozdzielni, narzędziowni i świetlicy. Przeciśnięta nadal istnieją, a Główny Mechanik nie wiem na co czeka? Na obecnym etapie dokonaliśmy już przeglądu bocznicy PKP. Pod dostatkami mamy już chlorku wapnia potrzebnego do zmiękania lodu na rozjazdach. Przegląd stanu technicznego bocznicy to także zwirowanie podkładów szyn, spod których grunt wymyła woda. Łada dzień przystąpimy do przeglądu szwint.

Celem zmniejszenia kosztów lodo-

wania złomu widłakami elektrycznymi, zimą tego roku w składnicy złomu pracować będzie już ładowarka specjalistyczna. Ważną nadal sprawą jest usunięcie przekopów i przełomów przed wydziałem. Prowadzone latem roboty przy kanale burzowym zatrzymano na wysokości 160. Zrównano przez to plac przed wydziałem, jezdni i chodniki oraz parking, który częściowo został już naprawiony. Jeżeli ta sprawa nie ruszy z miejsca, zimą będziemy mieć spore kłopoty z wjazdem do bazy pojazdów mechanicznych.

ROMAN KIERPEKO:
Specjalistyczny tabor zimowy jest już przygotowany. Na „chodzie” znaj-



Nowa płaskarka.

fot. Waldemar Wawrzyszko

KACIK TOMASZOWSKI

JAKIE KOŁA - TAKI ZWIĄZEK

Przed dwoma tygodniami (30 ub. mies.) odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji zakładowej ZSMP w WSK Tomaszów. W obradach wzięli udział przedstawiciele dyrekcji i władz politycznych przedsiębiorstwa oraz przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Zamościu WŁODZIMIERZ FUDAŁA.

Przedstawione zostało sprawozdanie z działalności organizacji w minionej kadencji. W toku dyskusji wypracowano program działania na lata następne. Konferencja dokonała wyboru władz. Przewodniczącym wybrano PRZE-

skład zarządu wybrano ponadto KRZYSZTOFA LEWANDOWSKIEGO, ANDRZEJA DECA, MAŁGORZATĘ GODZISZ oraz WALDEMAR BARCICKIEGO. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została ZOFIA TRYBULA. Wybrano poza tym sześciu delegatów na konferencję miejską ZSMP w Tomaszowie.

W toku dyskusji wiele miejsca poświęcono roli podstawowych komórek organizacji, jakimi są koła wydziałowe. Dominowało przekonanie, że od ich siły, żwawości i aktywności zależy w dużym stopniu oblicze całego Związku!

(le)

Irena Schon

ROZMAWIAMY Z INŻ. JANEM KAMIŃSKIM

0 obrabiarkach sterowanych numerycznie inżynierach i... ciągniku

Jan Kamiński z działu TT rozpoczął już trzydziesty rok pracy w WSK. Do Wytwórni przyszedł w połowie lat pięćdziesiątych z nakazu pracy, jako absolwent Technikum Samochodowego w Lublinie.

Moje zainteresowania techniczne — wspomina — jak na tamte lata były trochę niekonwencjonalne. W 1961 roku WSK wspólnie z Instytutem Elektrotechniki w Warszawie zbudowało pierwszą w Polsce obrabiarkę sterowaną numerycznie. Maszyna ta przez pierwsze dwa lata przechodziła rozmaite próby techniczne w Warszawie, skąd z powrotem wróciła do Wytwórni a następnie po czteroletniej eksploatacji przekazał ją do Politechniki Lubelskiej. Tam służyła jako eksponat dydaktyczny. Doświadczenia zdobyte przy budowie obrabiarki i jej próbach, jakie przechodziła w Instytucie sprawiły, że moje zainteresowania technika okazały się bardzo trwałe.

Kiedy w WSK podjęto decyzję o uruchomieniu wydziału OSN-ów, od początku uczestniczył w pracach technicznych i organizacyjnych. Wspólnie ze Stanisławem Pasko, Andrzejem Nowakowskim, Janem Delektą i Józefem Mrówką stworzyli podstawy do uruchomienia tego wydziału.

— Obserwując pańską karierę zawodową można powiedzieć, że panu się poszczęściło. Przez cały czas pracował pan zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Obecnie takcie okazuje młodym inżynierom i technikom trafiają się raczej rzadko...

— Kilkanaście lat temu w przedsiębiorstwie było znacznie mniej inżynierów i techników niż obecnie. Siłą rzeczy mieli większe szanse na podjęcie interesującego zajęcia. Wydaje

się jednak, iż to co się obecnie widzi, nie jest tylko efektem braku odpowiednich miejsc pracy. Przyczyn



tego stanu rzeczy jest wiele. Między innymi zarobki tych ludzi nie zawsze są na miarę ich oczekiwań. Ale to chyba nie jest czynnikiem decydującym. Wśród młodych inżynierów aktualnie obserwuje się znikome zainteresowanie doskonaleniem zawodowym lub wręcz niechęć (!) do pogłębiania wiedzy technicznej. W moim przekonaniu inżynier obowiązany jest do pracy twórczej. Takich ludzi mamy w zakładzie, ale zostali oni zdeterminowani przez ludzi bardziej holdujących zasadzie „mieć” niż „być”. Ponadto podejrzewam, iż sporo osób ukończyło wyższe studia bardziej dla zasady niż z wewnętrznej potrzeby. Być może, że się mylę.

— Jest pan długoletnim członkiem SIMP. Jak pan ocenia działalność tej organizacji?

— Organizacja ta przez ostatnich pa-

rę lat sporo straciła ze swej aktywności. Obecnie jednak widzi się, że zakładowy oddział SIMP jakby zaczyna w swej działalności nawigować do starych, dobrych tradycji. Natomiast jeśli chodzi o przekrój wiekowy, to trzeba stwierdzić, iż pod tym względem nie jest najlepiej. Znakomitą większość stanowią ludzie w średnim i starszym wieku. Chociaż... aktualnie zainteresowanie SIMP-em wśród młodych jest trochę widoczne. To cieszy.

— Jakiego sfery działalności powinny być rozwijane w SIMP, aby zmienił się składnik niekorzystną sytuację? — Nasza praca powinna przebiegać w trzech zasadniczych kierunkach: — uprawianie działalności techniczno-naukowej przez popularizowanie najnowszych zdobyczy wiedzy, prowadzenie działalności opiekuńczej przy współudziale związków zawodowych, oraz dalsza integracja kadry inżynierów i techników.

— Do tego prócz chęci, potrzebne są warunki. Kiedyś SIMP posiadał własny lokal.

— Jak wynika z dotychczasowych starań w najbliższym czasie żadnego pomieszczenia nie dostaniemy. Naszą jedyną nadzieją jest... Miejski Dom Kultury, o którego budowie sporo się teraz mówi i pisze. Członkowie SIMP chętnie podejmą pracę społeczną na rzecz placówki za ewentualne pomieszczenie.

— Czym zajmuje się pan na co dzień? — Każdą wolną chwilę spędzam w garażu, w którym zajmuję się majsterkowaniem. W garażu m. in. zbudowałem ciągnik ogrodniczy, który od trzech lat sprawnie pracuje, dwie przyczepy do tego ciągnika, sprzętarki i kilka innych konstrukcji. A od czerwca br. w ZST uczę maszynoznawstwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał al

Żywnienie regeneracyjne po staremu

(Dokończenie ze str. 1)

Nieco krócej, bo od 1977 roku obowiązuje Zarządzenie Ministra Przemysłu Maszynowego w sprawie przyznawania posiłków profilaktycznych i regeneracyjno-wzmacniających. Zarządzenie określa również stanowiska pracy uprawniające do otrzymania tych posiłków.

Ten drugi akt normatywny częściowo zdezaktualizował się. Wytwórnia występowała do Ministerstwa HIPM o rozszerzenie prac i stanowisk pracy uprawniających do korzystania z żywienia profilaktycznego. Odpowiedź była negatywna, ponieważ w II półroczu miała ukazać się uchwała Rady Ministrów określająca nowe kryteria stosowania żywienia profilaktycznego i regeneracyjnego w zakładach pracy. Ma ona zlikwidować m.in. dowolność w finansowaniu żywienia przyzakładowego, oraz jasno określić zasady przyznawania posiłków. Do tej pory Uchwały nie ma i wszystkim jest po staremu. Obecnie posiłki profilaktyczne (bezpłatne) otrzymuje około 300 pracowników, regeneracyjne całoroczne — ponad 400, a w okresie zimy — około 450 pracowników.

Zainteresowanie tego rodzaju żywnieniem — mówi Teresa Osiał

z działu socjalnego — jest coraz większe. Skarg na jakość jest mniej, choć upodobania są różne. Wydział zwracający się o przyznanie posiłków pracownikom, którym w myśl obecnych przepisów, nie należą się one.

Teraz o mechanizmie wydawania. Jesteśmy za wydawaniem posiłków — twierdzi kierownictwo Stołówki Zakładowej — tylko w stołówce, a nie w barach, które nie są przystosowane do wydawania takich ilości potraw. Rzeczywiście jest inna i dlatego zupy regeneracyjne pracownicy otrzymują już od godziny 8.00, a nie w czasie przerwy. Ogromnych kolejek w czasie przerwy można by po części uniknąć, ale pracownicy twierdzą, że nikt im nie będzie dyktował, kiedy mają jeść śniadanie.

Łatwo więc wyobrazić sobie co będzie się działo po zmianach przepisów, zwłaszcza po ukazaniu się Uchwały Rady Ministrów. Baza bufetowa najprawdopodobniej pozostanie bez zmian i jedyną drogą do usprawnienia, to wydawanie posiłków tylko w stołówce — na co zapewne nie zgodzą się, jak dotychczas wydziały. Problem jest istotny i już dziś trzeba myśleć o jego rozwiązaniu. (s)

Co piszą inni?

JEDYNY ARGUMENT — KIELBASA

Kilkanaście minut trwała przerwa w ruchu na jednej z ulic Ełbiąga. Spowodował ją duży pies, bronący dostępu do swego pana, który zasnął kamiennym snem w tramwaju. Nie pomógłi perswazyi ani wysiłki pasażerów, którzy ostatecznie pospiesznie opuścili wagon. Nawet funkcjonariusze MO, ściągając do tej nieetycznej akcji, nie mogli uporać się z rozszaloną przyjaźnią człowieka. Dopiero kielbasa zaproponowana przez motorniczką złamała opór zwierzęcia. Jego właściciel trafił prosto do izby wytrzeźwień. („Sygnały MPK”).

PREMIA I ZAROBKI

Kowalski nie dziwi się, że przedpołudniem ulice naszych miast zatłoczone są jak dawniej, deptaki wieczorami lub w niedzielę. Premia motywacyjna leci za przyjęcie do pracy. Pieniądże zarabia się w nadgodzinach... („Wprost”).

JEDEN DO JEDEN

Tylko zawodowa kadra kontrolerów, nie licząc społecznej, liczy 40 tys. osób i wykazuje tendencję wzrostową. Ideal: 1 kontroler na 1 obywatela. („Szpilki”).

ABSOLWENCI I SAMOUCY

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa — obecnie funkcjonują trzy szkoły złodziejskie: wolińska, radomska i wrocławska. Dotyczy to kieszonkowców. Natomiast jeśli chodzi o złodziei operujących w asortymentach „grubszych”, to są to wyłącznie samoucy. Ale jakie zdołni! („Przegląd Tygodniowy”).

PORZUCIŁ DWA POJAZDY

Nagła lustracja giełdy motoryzacyjnej w Krakowie sprawiła, że w kręgu jej bywalców zapanował popóch graniczący wręcz w pewnym momencie z paniką! Bo jakie wytłumaczyć fakt porzucenia przez właściciela prywatnego „Stara”, ciężarówkę z rejestracją z Katowickiego, na którym znajdował się... fabryczny nowy traktor „Urus” C-330, bez numerów rejestracyjnych. („Dziennik Polski”).

NIEUWIDOMIENI

Cudzoziemcy odwiedzający sklep „Cepelli” w Sukiennicach nie mogą pojąć w swoich durnych łbach, dlaczego, aby kupić narzutę na tapczan, muszą zawrzeć małżeństwo i starać się o kredyt MM. („Szpilki”).

NICI I NICI

Niemal w całym kraju nie można kupić najwzkiejszych nici. Nie ma ich w sklepach, na ich brak narzekają nawet fabryki odzieży. W niektórych zakładach krakowskich żąda się od klientów, by nici przynosił własne, gdyż w innym wypadku usługa nie będzie wykonana. Ten brak wywołał aktywizację spekulantów, którzy na przykład we Wrocławiu żądają za małą szpulkę nici niemal astronomicznych sum. Mianowicie 100 złotych za sztukę!

LICZBY MÓWIĄ

Dyrektor uzdrowisk w Krynicy donosi, że rocznie sprzedaje się tu milion kilkaset tysięcy butelek wódki, choć mieszkańców jest tylko 10 tysięcy. Z pobieżnych wyliczeń wypada, że kryniczanie piją po ćwierćcie dziennie, mimo, że przeciętnie pracują. Wygląda na to, że lud pracujący przebywający czasowo w uzdrowisku nie dostanie nawet pół litra na kurację.

WESOŁO

Nie miał szczęścia 20-letni Wojciech W. z gminy Szadek w województwie sieradzkim. Dzień przed weselem odwiedził go milicja i zarekwirowała 65 litrów bimbru szklanego na weselną bielsadę. Organ na wykazywał jednak duże zrozumienie, zatrzymano co prawda teścia, bez którego ślub mógł się odbyć, ale pozostawiono na wolności pana młodego, którego zastąpił byłoby trudniej. Czym zastąpiono zarekwirowany bimbler — nie wiadomo.

KOŃSKIE MISS

Konkursami Miss „Polonia '84” fascynujemy się w kraju. Bardziej jednak opłacalne są dla nas pokazy końskich miss organizowane w USA. Po dość długich negocjacjach podpisano kontrakt na zorganizowanie w USA aukcji polskich klaczy czystej krwi arabskiej. Na turnie wyjadą 23 klacze, które już przelazły młodego, którego zastąpił byłoby trudniej. Czym zastąpiono zarekwirowany bimbler — nie wiadomo.

Jesienne liście



Fot. W. Wawrzyszko

SPRAWY ZWIĄZKOWE

Przed spotkaniem w Bytomiu

29 października br. w siedzibie Przedstawicielstwa Federacji — Metalowcy w Lublinie odbyło się międzywojewódzkie spotkanie przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych przemysłu metalowego i elektromaszynowego z makroregionu lubelskiego. Przedmiotem spotkania była ocena obecnej polityki cenowej (opłaty za usługi) oraz omówienie przebiegu kampanii prowadzonej wśród związkowców, której celem jest doprowadzenie do większej integracji ruchu związkowego w naszym kraju.

Wybrano delegata makroregionu lubelskiego na spotkanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, które odbędzie się 24 listopada br. w kopalni „Szombierki” w Bytomiu. Został nim STANISŁAW

GWÓDZ z lubelskiej FSC, szef Przedstawicielstwa Federacji.

Delegatem zakładowej organizacji związkowej będzie Jan Aleksandrowicz.

am

Jak rozplątać linie autobusowe?

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystkie skrzętnie zbieramy i pod koniec miesiąca prześlemy lubelskiej PKS w nadziei, że zostaną wykorzystane przy opracowaniu nowego rozwiązania.

A poniżej prezentujemy ciekawą — naszym zdaniem — propozycję jednego z mieszkańców Świdnika.

Od czasu kiedy w naszym mie-

ZZP WSK na tym spotkaniu reprezentował będzie przewodniczący Zarządu Zakładowego, STEFAN STĘPIEŃ.

ście zlikwidowano początkowo i końcowy przystanek w autobusach relacji Lublin-Świdnik-Lublin, w czasie przejazdu przez miasto powstaje duży chaos. Kiedy pojazd zatrzymuje się na przystanku jedni wysiadają, inni, tymi samymi drzwiami i w tym samym czasie... wsiadają. W ten sposób powstaje przepychanka niczym na boisku do rugby. Efekt tego wszystkiego jest niepożądany — przedłużanie się czasu postojów.

A przecież można całą operację wchodzenia i wychodzenia usprawnić. Na przykład, gdyby tak wsiadający krzyczeli tylko z drzwi środkowych a wysiadający opuszczali wózy wyjściem przednim i tylnym. Pasażerowie w miarę zbliżania się do miejsca, gdzie będą wysiadać — podchodziliby spokojnie coraz bliżej przodu lub tyłu. Po opuszczeniu przez nich pojazdu, wolne miejsca mogą zajmować ci, którzy będą wysiadać na następnym przystanku.

W ten sposób można by równocześnie wsiadać i wysiadać bez niepotrzebnej szarpaniny. Wpłynęło by to również na znaczne skrócenie postoju autobusu na przystankach i... poprawę samopoczucia.

Spróbujmy!



Akcja ziemiaczana została zakończona — fot. W. Wawrzyszko

INICJATYWA PRON: NARÓD — SZKOLE

Miejski Komitet Pomocy Szkole rozpoczął działalność

(Dokończenie ze str. 1)
1985 roku rozpocznie się budowa kolejnego — w osiedlu Lotniczym, a w 1986 wykupiony zostanie od KB Lublin budynek na przedszkole. Te trzy przedszkola nie rozwiążą, lecz złagodzą kłopoty łokowe.

Największe przepiętnienie — mówił dalej F. Chojnacki — panuje w szkołach podstawowych. Do 4 szkół uczęszcza 4995 uczniów, a liczba oddziałów wynosi 166. Zagęszczenie jest ogromne, największe w szkole nr 1. Sytuacja lokalowa ulegnie poprawie po oddaniu do użytku szkoły nr 5 w os. Brzeziny i jednocześnie złagodzony zostanie problem przepiętnienia.

Szkoły ponad podstawowe mają również trudne warunki. Uczęszcza do nich 2703 uczniów.

W zakończeniu F. Chojnacki mówił o dzieciach społecznie niedostosowanych. Ich liczba co roku wzrasta. Skutki niedostosowania to m. innymi nagminne wagary, ucieczki, picie alkoholu, odurzanie się, niszczenie mienia, stosowanie przemocy, kradzieże. Takimi uczniami trzeba było odpowiednio zaopiekować się. Jest to ustawiczny proces wychowania młodego pokolenia.

Przedstawione problemy nie są jedynymi, z jakimi borykają się szkoły. Jest ich o wiele więcej.

BOLESŁAW BARABAS (dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1) podziękował zakładom miasta, szczególnie WSK za pomoc. Jednocześnie zaproponował rozbudowę sali gimnastycznej szkoły. Szkoła istnieje 20 lat — powiedział dyrektor Szkoły nr 2 MARIA CHUDYGA — a nie ma boiska sportowego. DARIUSZ RUBAJ — Szkoła nr 3 — podkreślił pomoc, jakiej udzielają rodzice skupieni w Komitecie Rodzicielskim. Zaproponował, by dążyć do wytworzenia w zakładach pracy takiej atmosfery, w której można dostarczyć i uchronować pracę rodziców w Komitetach. Z ust D. Rubaja padło wiele krytycznych uwag pod adresem rodziców, którzy nie spełniają swojej wychowawczej roli.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego w „czwórce” STANISŁAW KOTOWSKI wskazał na zle oświetlenie ulicy Wojska Polskiego, występujące usterki budowlane. Interesującą propozycję przedstawił dyrektor ZST ANDRZEJ KRYGIER. Zaplecza budowlane — po zakończeniu budowy — przeznaczone są na przedszkole. Należy pamiętać, że w przyszłości to przedszkole może stać się szkołą podstawową — w przypadku wahanń demograficznych. „Podstawówka” — szkoła zawodowa. Takie zmiany są możliwe. Myśląc o przysz-

łości trzeba to robić elastycznie.

Szkoła Muzyczna — powiedziała KRYSZYNA JAROSZEWICZ — ma nie złe, ale tragiczne warunki. Podkreśla podlegamy pod Ministerstwo Kultury i Sztuki, a nie Oświaty, potrzebna jest pomoc Komitetu.

Wiele zgłoszonych podczas spotkania uwag, postulatów, wniosków możliwych jest do zrealizowania niemal „od ręki”.

O tych i innych problemach mówił naczelnik miasta STANISŁAW KUCHARUK. Zwrócił szczególną uwagę na proces wychowania dzieci i młodzieży, bo to wymaga dużego zaangażowania. Zaapelował do zakładów pracy o dalszą pomoc dla szkół Świdnika.

Ze słów obecnych na zebraniu osób wynika, że Miejski Kom-

itet Pomocy Szkole już w tej chwili ma do rozwiązania wiele problemów. Jego praca będzie istotnym wsparciem działań, które podejmują władze miasta, rada narodowa, administracja szkolna. Komitet uważa za celowe prowadzenie działań mających na celu powiększenie bazy szkolnej. Proponuje powołanie Ruchu Przyjaciół Szkoły i Rodziny a także ustanowienia Ksiąg Przyjaciół Szkoły oraz Inicjatyw i Czynu Szkole. Z tego wynika, że problemom oświaty nadano najwyższą rangę państwową.

Przewodniczącym Miejskiego Komitetu Pomocy Szkole został KAZIMIERZ PIETRZYK.

(as)

15 lat „Spokojnej Przystani”

Piętnaście lat temu, a dokładnie 20 listopada 1969 roku z inicjatywy grupy emerytów i rencistów ze Świdnika, którym przewodniczyła ANNA SADKE, przy Spółdzielni Mieszkaniowej w naszym mieście utworzono Klub Emerytów i Rencistów „Spokojna Przystań”. W niespełna pół roku od jego założenia, obowiązki przewodniczącej powierzono emerytowanej nauczycielce ANASTAZJI SADY, która tę funkcję pełni do dziś.

Na przestrzeni minionego piętnastolecia w klubie wydarzyło się sporo ciekawych rzeczy. Między innymi zorganizowano prawie pół tysiąca spotkań, blisko sto wycieczek i wyjazdów do teatrów, kin i operetki. Często robi się tu spotkania z ciekawymi ludźmi, odczyty, prelekcje, dyskusje, wieczory wspomnień z okresu okupacji i tajnego nauczania. Do stałych punktów działalności należą spotkania towarzyskie, na których przygrywa klubowa orkiestra. Działalność ta sprzyja tworzeniu ciepłej i rodzinnej atmosfery. Tutaj nie tylko przyjemnie i ciekawie można spędzić wolny czas, ale także otrzymać coś, o co ostatnio jest tak trudno — moralne wsparcie. Dla młodych ludzi jest to może mało ważne. Natomiast dla osób w starszym wieku, często samotnych lub pozbawionych ciepła rodzinnego, to duża sprawa.

Klub „Spokojna Przystań” nie zamyka się wyłącznie we własnej problematyce. Chętnie np. z okazji świąt i rocznic państwowych występuje z programami artystycznymi, do których wiersze i piosenki nierzadko układają sami członkowie. Do ciekawszych należy program „Piękna nasza Polska cała w poezji i pieśni”, który dwa razy mieli przyjemność oglądać

mieszkańcy miasta. Współpracuje z młodzieżą ze świdnickich szkół i organizacjami społecznymi. Czynnie włącza się do akcji organizowanych na rzecz miasta. A więc jak widać o aktywności społecznej nie zawsze decyduje wiek, lecz chęć. Szkoła tylko, że ostatnio coraz mniej osób przystępuje do „Spokojnej Przystani”, która obecnie liczy 27 członków, a więc o połowę mniej niż w latach siedemdziesiątych. Na uwagę zasługuje jednak to, że SM tradycyjnie udziela tej organizacji finansowej pomocy, dzięki czemu klub może kontynuować działalność.

al

Czy to możliwe?

Za przejazd od targu do WSK, świdnicki taksówkarz zażądał od naszej czytelniczki podwójnej opłaty (za drogę powrotną), tłumacząc, że jest to już duża strefa i obowiązuje tak jak przepisy.

I chociaż nie o sumę, niewielką w rezultacie chodzi, lecz o wyjaśnienie nie tylko czytelniczki lecz i naszych wątpliwości co do istnienia w mieście kilku stref, zwracamy się do kompetentnych władz o wyjaśnienie tej sprawy.

Gdyby miało się to komuś przydać, informujemy, że posiadamy numer taxi, w której miało miejsce zdarzenie.

1

Modernizacja piekarni dobiega końca

(Dokończenie ze str. 1)
towanych kotłów parowych. Sprawa przedłużyła się, a następnie zakończyła kompletnym fiaskiem. Gdy zdecydowano się na zakup dwóch innych kotłów, okazało się później, że były za

(sporadycznie wypożyczony sprzęt mechaniczny do rozbiórki murów i dźwig) to ofiarość i trud części załogi naszego przedsiębiorstwa biorącej udział w pracach przy modernizacji piekarni — zasługuje na duże uznanie.



Montowane i sprawdzane są urządzenia produkcyjne. Widoczna na zdjęciu młotarka do ciast pasuje idealnie do podnośnika. fot. W. Wawrzyszko

duże. Użytkowanie ich w budynku spowodowało konieczność dwukrotnie zmiany projektu. Cała ta sprawa pochłonęła 3 miesiące czasu.

Pierwotnie projektowano w piekarni centralne ogrzewanie z sieci miejskiej. W tym rejonie nie ma niestety kanału ciepłowniczego. Inwestor zdecydował, że piekarnia ogrzewana będzie przez własną kotłownię, w tej sytuacji trzeba było rozpocząć nowy front robót.

I wreszcie trzecia sprawa, która rzutowała na opóźnienie modernizacji piekarni. Dodatkowe wprowadzenie do planu budowy magazynu na mąkę oznaczało instalację 9 silosów o pojemności 11 ton każdy.

Zainstalowano je w pomieszczeniu pierwotnie częściowo przeznaczonym na kotłownię i sklep piekarniczy. Doszło więc do wyburzenia starego magazynu, przedstawienia wielu ścian i innych przeróbek.

Jeżeli dodam, że większość prac wykonywali nasi ludzie ręcznie

notował MK.

Warto wiedzieć

Pieniądze nadal jednak leżą na ulicy. Niewielka Spółdzielnia „Współpraca” w Inowrocławiu robi dewizowe kokosy na tak zwanych blachach, czyli domowych tłuczach do mięsa. Tego podstawowego sprzętu do „rozmywania” z miętem najbardziej brakowało kobietom z Jugosławii,

Jordanii i Wenezueli. Sformułowaną wyżej tezę udowodnił także łódzki rzemieślnik, produkując grabe z plastiku. Praktyczne próby grabi z polipropyleny wypadły bardzo pomyślnie i liczba zamówień szybko rosła.

Prozaiczny kłopot. W dziecięcym wózku pękła blaszana wspornik podtrzymujący siedzenie. Wymienić nie można, ponieważ jest przynitowany, a po drugie to nie można go kupić. Najprościej — zespawać. Teoretycznie można, praktyka — z tym gorzej, najpierw trzeba znaleźć warsztat ślusarski z urządzeniami do spawania, w którym zechciało by usługę wykonać. Bo najczęściej dowiadujemy się w zakładzie, że oni takimi „drobiazgami” się nie zajmują, bo mają poważniejsze zajęcia.

Zgodnie z prawem prywatne zakłady usługowe zobligowane są przepisami do prowadzenia działalności usługowej i produkcyjnej, ale reforma gospodarcza wśród rzemieślników funkcjonuje od dość dawna. Prawo dało im samodzielność w kształtowaniu kierunków swej działalności, po części cen. Małe zainteresowanie zakładu usługami, ponieważ są one mniej rentowne od produkcji.

Zasadne więc wydaje się postawienie pytania: czy usługi będą marginalną działalnością war-

sztatów rzemieślniczych, a wykonanie drobnej naprawy traktowane będzie przez właściciela jako zło konieczne?

Odpowiedź na to pytanie uwarunkowana jest szeregiem czynników, które wpływają na dostępność i poziom usług. Dobrze jest poznać nieco więcej faktów.

W Świdniku przybywa ludności, mieszkań w nowych osiedlach,

małżeństw, a więc i nowych potrzeb.

Wydział Handlu, Drobnej Wytworczalności i Usług UM w Świdniku odnotowuje wzmożone zainteresowanie prywatnym rzemiosłem. W roku ubiegłym wydano 39 zezwoleń na wykonanie rzemiosła, 14 potwierdzeń zgłoszenia wykonywania rzemiosła i 7 zezwoleń na prywatną działalność handlową. W bieżącym roku liczba wzrosła, do tej pory wydano 82 wnioski o uprawnienia rzemieślnicze i 22 uprawnienia na działalność handlową. W tym także było, ale tylko kilka wniosków, o likwidację zakładu.

Osoby posiadające zezwolenia prowadzą około 100 (!) zakładów rzemieślniczych, w 37 rodzajach rzemiosła.

Tylko zakładów ślusarskich jest — 19. W innych branżach po kilka, a w niektórych po jednym. Natomiast osoby, które otrzymały potwierdzenie prowadzą około 90 (!) zakładów w 25 branżach. Razem — prawie 200 zakładów. Ale to nie wszystko.

Pod patronatem spółdzielczości znajdują się 24 punkty usługowe: 4 pracownice, 3 zegarmistrzowskie, po 2 grawerskie, jubilerskie fryzjerskie, szewskie. W pozostałych, 9 branżach jest po jednym zakładzie m. innymi (tapetowanie, malowanie), szklarskich. Istnieją też punkty usługowe — państwowe. WPHW prowadzi 3 punkty:

opieczny, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i sprzętu radiowo-telewizyjnego. PSS „Społem” 3 punkty: krawiectwa, fryzjerstwa i wyplatniczy zakład. Taką wyplatniczą też GS „Samopomoc Chłopska”.

Z prostego rachunku wynika, że w Świdniku jest 31 upoważnionych zakładów usługowych. Z tych wszystkich warsztatów i punktów nie wszystkie mają dobrą, stabilną opinię.

Wymowa przytoczonych liczb nie jest jednoznaczna, bo ilość nie świadczy o jakości. Kłopoty ze znalezieniem warsztatu, w którym szybko i sprawnie dokonuje się naprawy sprzętu gospodarst-

wa domowego, mało, wszelkiego sprzętu, były zawsze. Teraz jest jeszcze trudniej.

Dzieje się tak dlatego, że przy niedostatku na rynku wielu wyrobów trwałego użytku, zlej ich jakości, braku części zamiennych, podzespołów, zapotrzebowanie na różnego rodzaju naprawy wzrasta. Wzrastać będzie nadal i wielu mieszkańców godzi się — z konieczności — z niską jakością

warsztatów usługowych, do których dostęp jest coraz trudniejszy również z powodu wysokich cen, a jakoś — powtarzam po raz kolejny — odbiega od oczekiwań.

Oczywiście wszystko można zrzucić na wszechpóźny kryzys, kłopoty zaopatrzeniowe. Nie można twierdzić, że go nie ma. Oczywiście są sprawy ważniejsze, zajmujące uwagę władz, ale bezwzględnie należy przywrócić się funkcjonowaniu punktów usługowych.

Jeden (!) pracownik Wydziału Handlu i Usług nie sprawdził co się kryje za rzemieślniczym szyldem.

To jest pole do działania Rady Narodowej, która wie jakie są możliwości kadrowe, lokalowe i zaopatrzeniowe na swoim terenie. Komu należy pomóc w pokonywaniu trudności. Działania powinny być tak nakierowane, by nie „topniała” ilość zakładów usługowych, a w prywatnym — by wzrósł liczbę nie był ograniczeniem możliwości wyboru, ani dostępu do usług. Z punktu widzenia społecznych potrzeb jest to konieczne. (ps)

Gdzie jest ulica ?

Pewnego dnia, kiedy szedłem jedną z ulic naszego miasta, zatrzymała mnie para nieznanymi zapytaniem, gdzie jest ulica Głowackiego? Tak się złożyło, że udawałem się w tamtym kierunku, więc zaproponowałem przyjeździć, iż wskazać im najkrótszą drogę. Bardzo się ucieszyli z takiego obrotu sprawy, ponieważ, jak mówili już dosyć długo krąży po mieście i nie mogą trafić na miejsce. Z ich opowiadania wynikało, że za namową współpasażerów wysiedli na niewłaściwym przystanku PKS-u. A później nikt ze spotykanych świdniczan nie umiał wskazać, gdzie ulica Głowackiego się znajduje. Nieznajomi byli trochę oburzeni a trochę żartowali sobie z nas, mieszkających Świdnika, że nie znamy swojego miasta, które nie jest przecież znów takie wielkie.

Kiedy rozstałem się z przybyszami, postanowiłem sprawdzić czy sytuacja rzeczywiście wygląda tak, jak ją przedstawili. Na ulicy Stawieńskiego spytałem, gdzie znajduje się ulica Nowotki. Spośród pięciu, tylko jedna osoba potrafiła wskazać prawidłowy kierunek. Zmieniłem punkty zainteresowania i eksperyment powtarzałem jeszcze kilka razy. Wyniki były podobne. Tak więc okazało się, że Świdniczanie swoje miasto znają bardzo słabo. Jeżeli chodzi o ulice znajdujące się w centrum, to jeszcze nie jest tragicznie, choć nie jest dobrze. Ale nowych osiedli to już w ogóle nie znamy. Próżno będzie pytać o ulice Skarżyńskiego czy Korczyńskiego. A o ulicach znajdujących się na Adamopolu czy Radawcu to już nie ma co wspominać. Nierzadko zdarza się, że nie wiemy jak nazywa się ulica, którą codziennie idziemy do pracy.

Jest rzecz ciekawą, że uolimy pos-

ługować się nazwami tradycyjnymi, jak „Króla pole” a miejsca określać przy pomocy znaków szczególnych, nie zaś według nazw ulic. Na przykład, częściej używa się terminu „obok Michała” zamiast na Kruczkowskiego czy „obok Ja i Ty” a nie na 1-go Maja. Jestem przekonany, że przeciętny Świdniczanin zna więcej nazw

ulic w Lublinie niż w swoim mieście. Aby zmienić tę sytuację wystarczy podczas spacerów spoglądać na tablice umieszczone przy blokach. A wówczas łatwiej będzie się poruszać po mieście nam, a także tym, którzy do Świdnika przyjadą z wizytą.

(p)

Kto powinien zapłacić ?

W sklepie spożywczym ekspedientka upomina dziecko, by przestało się kręcić, wyjaśniając przy tym, że przed chwilą inne przewróciło piramidę słoiów z dżemem. Za dżem zapłaciła matka. Rzeczywiście, ktoś musiał pokryć straty, tylko czy na pewno klientka? Rzecz nie podlegała dyskusji, gdyby dziecko zerzuciło stołki z półki, ale gdy dotyczy to przewrócenia niebezpiecznej, niczym nie zabezpieczonej, ustawionej dla dekoracji piramidy zaczyna się wątpliwość. Sprawa wcale nie jest biała, choć z pozoru może się tak

wydawać. Spróbujmy zastanowić się, na ile te konstrukcje są niebezpieczne. Przecież niekoniecznie dziecko, ale każdy z nas może koszykiem czy torbą zaczepić, przez nieuwagę czy potrącony przez inną osobę, o wystającą zza półek piramidę. Kto wówczas zapłaci za stratę? A co będzie, gdy potrącona osoba upadnie w pobliżu szkółka kalcując się dotkliwie? Taki sposób dekoracji sklepów nie jest dobrym pomysłem, szczególnie przy panującej w placówkach ciasnocie.

Zapomniana tablica

Od obchodzonych uroczystości Dni Świdnika upłynęło już sporo czasu. Dekoracje, stragany dawno zostały uprzątnięte. Pozostawiono tylko tablicę, na której niegdyś wywieszona była lista nagród z loterii. Stoł on samotnie przy ulicy 1-go Maja naprzeciw sklepu chemicznego.

Czy tablicę pozostawiono po to, aby w przyszłym roku znów z niej skorzystać — nie wiadomo. Jedno jest pewne, jeśli ma ona służyć jako ozdoba, to świadczy o złym guście.

(p)

Reporter zanotował

SŁOWKO O RZĘBACH W MIEŚCIE
Swego czasu prowadzono ożywione dysputy na ich temat. Jednym się podobały, innym nie. Po pewnym czasie sprawa uciicha. Rzeźby zdołały do dziś miasto, z tym tylko, że z każdym dniem stają się coraz bardziej... czarne (czytaj — brudniejsze). Zdaniem wielu obserwatorów kosmetyka ich jest konieczna.

TABLICE INFORMACYJNE Z BOKU SAMOCHODÓW?

Coraz częściej dają się słyszeć głosy, by autobusy PKS miały dwa rodzaje tablic (Lublin — Świdnik przez Kalinówkę i Lublin — Świdnik przez Zadębie) nie tylko u góry, lecz także i z boku. Jak dotąd słyszy się rzeczywiście na przystankach, a szczególnie od osób starszych pytania takiej mniej więcej treści: — Panie! Czy to przez Kalinówkę czy przez Zadębie? Nie zdążyłem przeczytać! Ciekawi jesteśmy, jakie zdanie mieć PKS? — dyrekcja PKS?

SŁUPY OGŁOSZENIOWE...
... których i tak nie za wiele w mieście pozostawiają swym wyglądem wiele do życzenia. Prócz tego pełno na nich zdezaktualizowanych informacji o imprezach, które już dawno przebrzmiały. Czy tak być powinno?

m

JEDZIEMY NA OBIAD?
Pisałmy już, że wielu pracowni-

ków na obiad do stołówki przyjeżdża wózkem elektrycznym, samochodem służbowym. Przez pewien okres był spokój z takimi „wypadkami”, ale teraz znowu wszystko wróciło do „normalnego” stanu.

We wtorek, 6 listopada br. o godz. 13.15 koło stołówki stały 3 wózki elektryczne „Stal” WE 002 (W-280) z detalami do obróbki skrzyni, 082 (Straży Pożarnej) i WE 086 (dział RT). Pracownicy Straży nie przyjechali po obiad dla kolegów, ponieważ 5 minut później przyjechał „Melex” (także ze Straży Pożarnej)... z termosami.

Pełni fantazji byli pracownicy, którzy na obiad przyjechali podnośnikiem widlowym PS 010.

Nie sądziliśmy, że trzeba osobom odpowiedzialnym za gospodarkę środkami transportu wskazywać sposób rozwiązywania problemu. Możemy dodać, jest prosty i skuteczny.

ZE ZŁAMANYM SKRZYDŁEM

Przy ulicy Racławickiej stoł szynowca — wizytówka miasta (kiedyś były tu produkowane). Pech chciał, że pękło prawe skrzydło i to nie z powodu silnych podmuchów wiatru, bo konstrukcja wytrzymała i tajfun, ale z bardziej prozaicznego — ktoś pomógł ziemi losowi. Jeżeli nie ma winnego (winnych), to należy skrzydło szybko naprawić, bo stan obecny — szpeci.

(kk)



Przyszli pletwonurkowie...

fot. Waldemar Wawrzyszko

OBRADUJE PREZYDIUM MRN

Zabezpieczenie miasta przed zimą

(Dokończenie ze str. 1)

kradzieże zarówno a ostatnio i elementów anten zbiorczych, to w sumie działania skierowane przeciwko nam. Udział w tym niszczeniu to nie koniecznie czynny udział, to również bierna postawa wobec przejawów tego niewłaściwego postępowania. Nie jest to truizm, sumy, które przeznaczamy na remonty rosną w zastraszającym tempie i osiągnęły w tym roku wielkość kilku milionów.

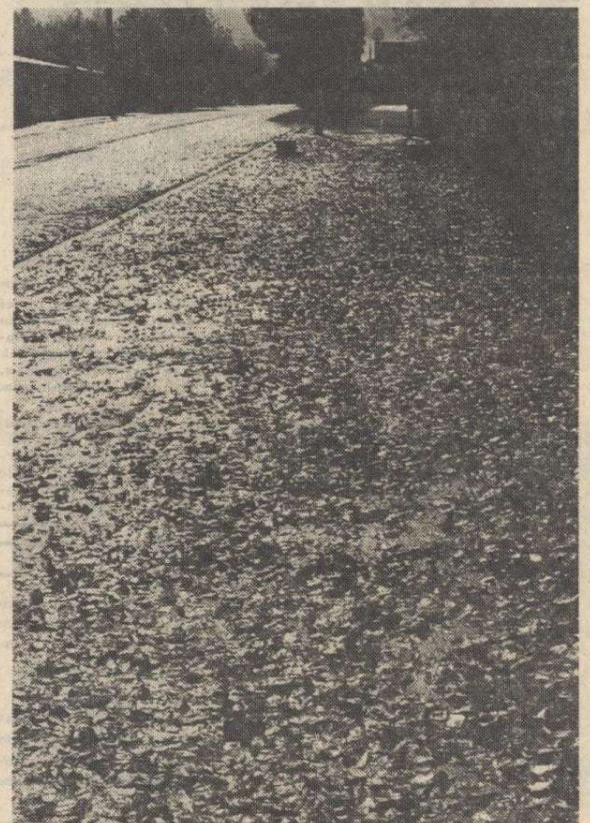
W dalszej części spotkania zastępcą d/s tech. PGKIM Sobko podkreślił przygotowanie przedsiębiorstwa do prowadzenia akcji

zimowej, twierdząc, że jest ono w pełni do działań przygotowane. W dyskusji zwrócono uwagę na wiele spraw a między innymi na wcześniejsze przygotowanie skrzyż z piaskiem, oraz zakwestionowano kolejność ogrzania ciepła na wypadek wielkich mrozów trwających przez wiele dni.

Kilkugodzinne obrady Prezydium zakończyły się przyjęciem wniosku o powołaniu Miejskiego Sztabu Zimowego oraz sporządzenia projektu działań na wypadek klęski żywiołowej.

i.

JESIENNY PEJZAŻ



Zarty sobie stroili któregoś dnia świdniccy „kawalerowie”. Grupa chłopców w wieku 14-15 lat wymyśliła sobie niecodzienną zabawę. Posługując się zielonym, pięćdziesięciotowym banknotem przywiązany do cieniutkiego druczka, nabijali w butelkę przechodniów.

Dowcip polegał na tym, że ten czy ów człowieczek zauważywszy nagle

DOWCIPNISIE!

bezpański banknot leżący na ulicy sięgał po niego ręką, a w tym samym czasie chłopcy ukryci za rożnikiem bloku odciągali „pięćdziesiątaka”. Nabrani ludzie byli najczęściej speszeni. Wśród nich byli również i tacy, którzy sądząc widocznie, że to wiatr zabiera pieniądze chcieli dogonić zdobywcę. Chłopaki mieli oczywiście wielką frajdę.

Złorzeczność z tego rodzaju frywolne zabawy chyba nie wypada, gdyż nikomu krzywdy nie wyrządzają. Ostrzegamy jednak, szczególnie dorosłych, aby nie dali się nabrać na łatwy pieniądź.

M.

Zawody w Radawcu

Od soboty do poniedziałku (od 1 do 6 b.m.) rozgrywane były w Radawcu VI Okręgowe Zawody Samolotowe o „Złoty Liść Jesieni”. Wzięły w nich udział 34 załogi reprezentujące 7 Aeroklubów: Lubelski, Mielecki, Stalowej Woli, Ziemi Zamojskiej, Dębliński, Radomski i Robotniczy ze Świdnika.

Z naszego Aeroklubu na startie stanęło 7 załóg.

Dobra pogoda sprawiła, że rozegrano 3 konkurencje, a więc tyle, ile zaplanowano. Każda składała się z próby okolicznościowej, rozpoznania (zadaj i wyłożonych znaków) i regułarności lotu oraz precyzności lądowania.

W sobotę, po uroczystości otwarcia zawodów, piloci wystartowali do pierwszej konkurencji. Był nią przelot po trasie 140 km — wygrała załoga z Radawca, a załoga z naszego Aeroklubu była 10. Emocje rozgorzały w trzeciej konkurencji — przelot po trasie 170 km. Nasze załogi zajęły 2 i 3 miejsce.

„Złoty Liść Jesieni” zdobyła załoga

WALDEMAR JAWORSKI pilot i MARIUSZ PRĄDOTA nawigator z dorobkiem 3318 pkt. — Drugie miejsce JANUSZ KASPEREK — pilot i LESZEK KOC — nawigator. Trzecie miejsce załoga z Zamościa MARIUSZ RACHWAŁ — pilot i JÓZEF KWASNIAK — nawigator.

Serdecznie gratulujemy podwójnego

(s)

sukcesu świdnickim pilotom!

Ledwie zakończyły się zawody, a piloci już myślą o XVIII Lubelskich Zimowych Zawodach Samolotowych, które odbędą się w lutym w Radawcu.

Udany turniej

W sobotę i niedzielę tj. 27 i 28 października w hali Avii zorganizowano kolejny, trzeci już, turniej o puchar „Mistrzów Olimpijskich” w boksie, zawodników urodzonych w latach 1967 — 68. Udział w zawodach wzięły reprezentacje okręgu bydgoskiego, toruńskiego, kieleckiego, częstochowskiego oraz z Lublina, Zamościa i Świdnika. W sumie, przez ring świdnicki przewinęło się 56

zawodników, spośród których najlepiej wypadli pięściarze Avii, podopieczni trenera JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO, którzy zdobyli aż trzy pierwsze miejsca. Są to — KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI waga musza, PIOTR GOŁĘBIEWSKI — półśrednia i MARIUSZ BRANKIEWICZ — półciężka.

al

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

„Jedynka” najlepsza w województwie, ale...

Duży sukces zanotowali na swym koncie w sezonie 1983-1984 młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdniku. We współzawodnictwie na szczeblu wojewódzkim miejskich i miejsko-gminnych szkół podstawowych reprezentacja tej szkoły zdobyła I miejsce uzyskując 879 punktów. II miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 ze Świdnika, która zdobyła o 140 punktów mniej od „Jedynki”, a III miejsce Szkoła Podstawowa z Dębina. We współzawodnictwie brało udział 50 szkolnych reprezentacji.

Poszczególne reprezentacje szkolne rywalizowały ze sobą w 14 dyscyplinach sportowych.

KA. Obydwie przygotowywały się zawsze starannie do zawodów trenując pilnie pod okiem nauczycieli WF MARIŁ OLEŚKIEK i KRZYSZTOFA SZCZEPANIKA.

A oto co powiedział na temat sportowych sukcesów Szkoły Podstawowej nr 1, dyrektor mgr STANISŁAW BARABAS:

„Sukces naszej reprezentacji jest dużym zaskoczeniem. W porównaniu z innymi szkołami mamy od lat naprawdę mierną bazę sportowo-inwestycyjną. Sala gimnastyczna o wymiarach 19x9 m, betonowe boisko do koszykówki i siatkówki oraz plac do gry w piłkę nożną — to wszystko. Zajęcia prowadzi 4 nauczycieli. W

li gimnastycznej, dzieciaki ćwiczące czterema klasami na raz w ciągu jednej godziny lekcyjnej przepychają się i tłoczą wczesniej w przewidzianych szatniach. Są to właściwie pomieszczenia przeznaczone na łazienki szkolne, a nie na szatnie. W szkole odczuwa się brak sprzętu — piłek, butów, kostiumów i dresów. Trudności z ich nabyciem są olbrzymie. Tych i jeszcze innych braków i potrzeb jest o wiele więcej. W czasie naszej wizyty w szkole mówił o nich również nauczyciel WF KRZYSZTOF SZCZEPANIAK:

„Udowodniłoby, że nie mamy zamiaru być kopciuszkiem w sporcie. Mimo nie najlepszej bazy sportowej potrafiliśmy uzyskać w minionym sezonie wiele dobrych wyników w la i grach zespołowych. Zielone światło dla dalszego rozwoju sportu w naszej szkole jest nadal potrzebne, lecz najważniejsza ze spraw, to oddanie do użytku jeszcze jednej sali gimnastycznej. Może to być nadbudówka nad salą, którą obecnie posiadamy, a może mieścić się ona również w dodatkowym skrzydle, które należałoby zbudować. Miejsce na nią znajdzie się na pewno, a młodzież podejmie chętnie czynny społeczny. Możemy liczyć również na pomoc rodziców.

Nie mówię o tym przypadkowo. Kilka lat temu, opracowano już plan budowy nowej sali gimnastycznej. Plan uknął głęboko w szufladzie któregoś z urzędowych biurów. Gdyby tak ujrzał światło dzienne, byłoby nam bardzo radzi!”

Nasze komentarze do tej sprawy jest krótki. O potrzebie rozwoju kultury fizycznej i sportu w szkołach świdnickich nie trzeba nikogo przekonywać. Te szkoły, które uporały się z wieloma problemami na tym odcinku nie muszą się już martwić. Spieszyły im z pomocą liczne urzędy i instytucje. Obecnie w „Jedynce” słychać ciągle wołanie o pomoc w tej sprawie. Czy pozostanie ono rzeczywistością bez echa?

K-K



Trzeba uczynić wszystko by powtórzyć sukces! fot. W. Wawrzyszko

Sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 ze Świdnika zdobyli największą ilość punktów w czworboju la (biegi na 60 i 500 m, skok w dal oraz palantówka), a także w sztafetowych biegach przełajowych, piłce siatkowej, koszykowej i piłce ręcznej.

Oczekiem w głowie reprezentacji były startujące w kilku konkurencjach sportowych — wzorowa uczennica KATARZYNA SKIPIAŁA i IWONA PRZYCHODZ-

tej sytuacji najwyższą lokatą naszej szkoły w województwie może tylko zdumiewać i budzić dręczące pytanie. Co czynić dalej? W szkole jak widać nie brak sportowych talentów. A skoro tak, trzeba koniecznie nam pomóc!”

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 ma niewątpliwie dużo racji. W „Jedynce”, w której sportem pasjonuje się młodzież nie ma warunków do jego uprawiania. Aby wejść do niewielkiej sa-

KALEJDOSKOP SPORTOWY

SIATKARZE NA „WIERZCHOLKĘ” TABELI

Po zwycięstwie nad AZS AWF Warszawa (dwukrotnie) siatkarze Avii znaleźli się na czele tabeli. Zaczęło się jak ułudać nie! W tydzień później po porażce w Lemboroku spadli o dwa miejsca niżej.

W GDANSKU TYLKO 8:12! Pięściarze Avii ulegli zespołowi „Wybrzeże” — Gdańsk 8:12. Minimalna porażka z gdańskim zespołem przyczyniła się do utrzymania 6 miejsca

w tabeli. Wywindowanie się drużyny świdnickiej o jeszcze jedno miejsce wyżej wydaje się być realne. A byłoby to już strefa bezpieczna!

KOZAK W LEGII

Utalentowany pięściarz Marek Kozak z Avii Świdnik trafił z „marzsu” do Legii. Zdaniem wielu kibiców drużyna stołeczna będzie mieć z niego (za jakiś czas) pociechę!

ŚWIDNICZANKA ZNOWU WYGRYWA!

Kolejne dwa punkty mistrzowskie zdobyli piłkarze LKS Świdniczanka wygrywając tym razem z Rykami 1:0. Związkową bramkę dla drużyny zdobył — Tomasz Giełzak.

REMIS PIŁKARZY AVII Z BAŁUTAMI

Kolejny remis uzyskali piłkarze Avii tym razem w meczu z Bałutami. Spotkanie nie należało do najłatwiejszych, ale punkt przydał się na pewno.

Wyrośnięci, dobrze zbudowani i odżywieni chłopcy jadają w zakładowej stołówce obiady po godzinie trzynastej. Gdy przyjdą mają zwyciężać pogardliwym spojrzeniem „zaszczycić” tych, co w ogonku pokornie oczekują na swoją „michę” i poprawiwszy sobie w ten sposób samopoczucie udają się następnie bez kolejki po swój obiad... No tak, właśnie tak mógłby się zaczynać krytyczny felietonik o tym, jakie to sportow-

mają możliwość ujrzeć (nie poznać) nieco macierzysty zakład. Tyle plusów, które łatwo za uważać gotym okiem, w inne spekulacje wdawać się nie będziemy. By jednak nikomu od szczęścia w głowie się nie pokręciło ktoś zadbał o jeden, ale za to „byczy” grzynt. Oto ustalono, że sportowcy pobierają obiady BEZ KOLEJKI, chociaż „ogonek” spragnionych strawy pracowników jak zwykle stoi! Sytuacja ta za-

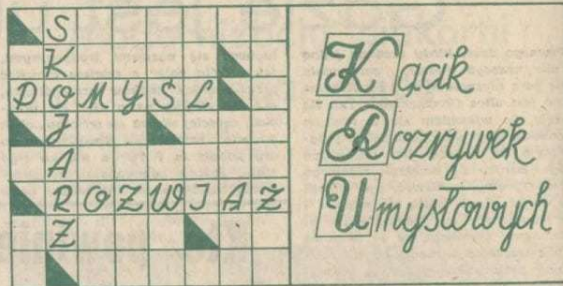
Kto, komu gra na nosie?

cy fabrycznego klubu mają zwyciężać. Mógłby, ale takiego felietoniku nie będzie, bowiem sprawa jest dość poważna. Od pewnego czasu sportowcy „Avii” stoją się w zakładowej stołówce i z tego faktu należy po pierwsze wyciągnąć wniosek taki, że widocznie ta placówka nie jest taka zła, skoro, zadowolona dość wybredne gusty sportowców (nie czarujmy się!), chociaż są to w większości dżentelmeni reprezentujący drugoligowe tabele (i aspiracje). Po drugie, fakt ten wskazuje iż praca wychowawcza w klubie przynosi nie tylko efekty skoro nakłoniono sportowców by zechcieli spotykać się z klasą robotniczą, chociażby miejscem tych spotkań miała być tylko zakładowa stołówka. I po trzecie — dzięki codziennym spacerom do stołówek, sportowcy

pewne bardzo krepuje uprzywilejowanych i tak samo ich demoralizuje, natomiast wielu z pracowników kolejki pewnie traci apetyt i okazuje zdecydowanie agresywną postawę. I nie chodzi tu o nieliczne, incydentalne zdarzenia. W opisany sposób otrzymują posiłki też ci z wyzyskowców, co to jeszcze nie mieli nawet przyjemności „grać ławy” jak też kolejni, po pierwszym, trenerzy, doradcy, koordynatorzy, etc.

Ponieważ opisana sprawa wyzwała dość „gorące” i nieprzychylnie komentowane wypada wyjaśnić, dlaczego ludzie związani z wyzyskowym uprawianiem sportu nie mogą stać w kolejkach, chociażby ta kolejka miała „długosć” tylko kilku osób i była kolejką po obiad?

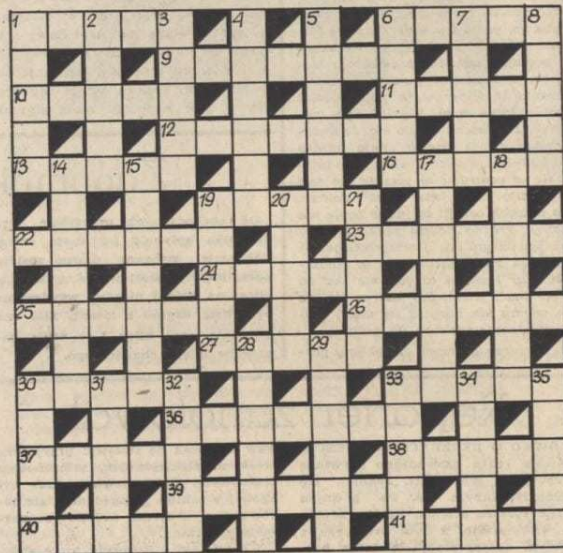
(a)



REDAGUJE: ANDRZEJ SIEPSIAK

Dotychczas w „Głosie Świdnika” zamieszczaliśmy jedynie krzyżówki. Mając na uwadze fakt, że inne zadania szaradziarskie cieszą się również popularnością, w tym kąciku drukować będziemy różne typy zadań.

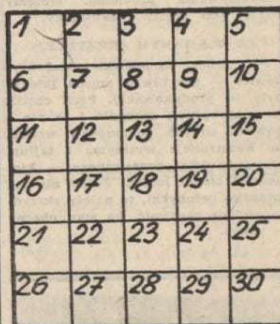
Krzyżówka



POZIOMO: 1) ... to zdrowie, 6) metalik, balagan, 9) okrągła budowla, 10) z Wilnem, 11) bohater „Iliady”, 12) trunki ze spirytusu, 13) inaczej 6 poziomo, 16) gdy brak deszczu, 19) wbrew nazwie nie do mazania, lecz pisanie, 22) „Halo, Szpilce...”, 23) A, 34) kowbojskie popisy, 35) kolejka po towar, 26) cenny kurak, 27) o jeden szczebel wyżej, 30) wzburzenie, irytacja, 33) potocznie nieokreślony mężczyzna, 36) ruch obrotowy, 37) jednorodek, 38) polskość, 39) dźb, 39) droga w poprzek stoku, 40) materiał na pieluszki, 41) krylica.

PIONOWO: 1) nie nie posiada, 2) port nad Słupią, 3) stan hipnotyczny, 4) obchodzi imieniny 14 lipca, aksept, 9) rezerwa, 7) angielski pisarz i mąż stanu, ideolog socjalizmu utopijnego, 8) nadwaga, 14) silniejszy od wichru, 15) zwrocenie pożytecznej rzeczy, 17) wada, 18) 1 poziomo to..., 18) waluta sąsiadów, 20) drzazga, 21) gdy się coś nie uda, 28) kolorowe szkło w oknie, 29) robak obły, 30) czarny burztyń, 31) rozmach, 32) dwuskrzydłe drzwi do stodoły, 33) Parana, przelatywa przez Limę, 34) zabity przez senatorów 15. III. 44 r. pne, 35) węglerski trunek.

SZYFROGRAM



Należy odgadnąć znaczenie wyrazów, następnie litery przekształcić do diagramu i odczytać rozwiązanie — przysłowie ludowe.
1) potocznie majsterkowanie (...skojarz z nosem) = 29-3-4-2-13-20-27-17-2) do orzechów lub... Mróz = 18-23-7-11-9-19-25-3) jest nim kompost lub mocznik = 14-30-21-25-8-4) na kopercie = 28-5-10-24-36-5) w Starożytności Grecji wędrowni śpiewak opiewający czyny bohaterów przy wórze gitary = 6-1-16-12-15-17-20-22-24-26-28-30-32-34-36-38-40-42-44-46-48-50-52-54-56-58-60-62-64-66-68-70-72-74-76-78-80-82-84-86-88-90-92-94-96-98-100-102-104-106-108-110-112-114-116-118-120-122-124-126-128-130-132-134-136-138-140-142-144-146-148-150-152-154-156-158-160-162-164-166-168-170-172-174-176-178-180-182-184-186-188-190-192-194-196-198-200-202-204-206-208-210-212-214-216-218-220-222-224-226-228-230-232-234-236-238-240-242-244-246-248-250-252-254-256-258-260-262-264-266-268-270-272-274-276-278-280-282-284-286-288-290-292-294-296-298-300-302-304-306-308-310-312-314-316-318-320-322-324-326-328-330-332-334-336-338-340-342-344-346-348-350-352-354-356-358-360-362-364-366-368-370-372-374-376-378-380-382-384-386-388-390-392-394-396-398-400-402-404-406-408-410-412-414-416-418-420-422-424-426-428-430-432-434-436-438-440-442-444-446-448-450-452-454-456-458-460-462-464-466-468-470-472-474-476-478-480-482-484-486-488-490-492-494-496-498-500-502-504-506-508-510-512-514-516-518-520-522-524-526-528-530-532-534-536-538-540-542-544-546-548-550-552-554-556-558-560-562-564-566-568-570-572-574-576-578-580-582-584-586-588-590-592-594-596-598-600-602-604-606-608-610-612-614-616-618-620-622-624-626-628-630-632-634-636-638-640-642-644-646-648-650-652-654-656-658-660-662-664-666-668-670-672-674-676-678-680-682-684-686-688-690-692-694-696-698-700-702-704-706-708-710-712-714-716-718-720-722-724-726-728-730-732-734-736-738-740-742-744-746-748-750-752-754-756-758-760-762-764-766-768-770-772-774-776-778-780-782-784-786-788-790-792-794-796-798-800-802-804-806-808-810-812-814-816-818-820-822-824-826-828-830-832-834-836-838-840-842-844-846-848-850-852-854-856-858-860-862-864-866-868-870-872-874-876-878-880-882-884-886-888-890-892-894-896-898-900-902-904-906-908-910-912-914-916-918-920-922-924-926-928-930-932-934-936-938-940-942-944-946-948-950-952-954-956-958-960-962-964-966-968-970-972-974-976-978-980-982-984-986-988-990-992-994-996-998-1000-1002-1004-1006-1008-1010-1012-1014-1016-1018-1020-1022-1024-1026-1028-1030-1032-1034-1036-1038-1040-1042-1044-1046-1048-1050-1052-1054-1056-1058-1060-1062-1064-1066-1068-1070-1072-1074-1076-1078-1080-1082-1084-1086-1088-1090-1092-1094-1096-1098-1100-1102-1104-1106-1108-1110-1112-1114-1116-1118-1120-1122-1124-1126-1128-1130-1132-1134-1136-1138-1140-1142-1144-1146-1148-1150-1152-1154-1156-1158-1160-1162-1164-1166-1168-1170-1172-1174-1176-1178-1180-1182-1184-1186-1188-1190-1192-1194-1196-1198-1200-1202-1204-1206-1208-1210-1212-1214-1216-1218-1220-1222-1224-1226-1228-1230-1232-1234-1236-1238-1240-1242-1244-1246-1248-1250-1252-1254-1256-1258-1260-1262-1264-1266-1268-1270-1272-1274-1276-1278-1280-1282-1284-1286-1288-1290-1292-1294-1296-1298-1300-1302-1304-1306-1308-1310-1312-1314-1316-1318-1320-1322-1324-1326-1328-1330-1332-1334-1336-1338-1340-1342-1344-1346-1348-1350-1352-1354-1356-1358-1360-1362-1364-1366-1368-1370-1372-1374-1376-1378-1380-1382-1384-1386-1388-1390-1392-1394-1396-1398-1400-1402-1404-1406-1408-1410-1412-1414-1416-1418-1420-1422-1424-1426-1428-1430-1432-1434-1436-1438-1440-1442-1444-1446-1448-1450-1452-1454-1456-1458-1460-1462-1464-1466-1468-1470-1472-1474-1476-1478-1480-1482-1484-1486-1488-1490-1492-1494-1496-1498-1500-1502-1504-1506-1508-1510-1512-1514-1516-1518-1520-1522-1524-1526-1528-1530-1532-1534-1536-1538-1540-1542-1544-1546-1548-1550-1552-1554-1556-1558-1560-1562-1564-1566-1568-1570-1572-1574-1576-1578-1580-1582-1584-1586-1588-1590-1592-1594-1596-1598-1600-1602-1604-1606-1608-1610-1612-1614-1616-1618-1620-1622-1624-1626-1628-1630-1632-1634-1636-1638-1640-1642-1644-1646-1648-1650-1652-1654-1656-1658-1660-1662-1664-1666-1668-1670-1672-1674-1676-1678-1680-1682-1684-1686-1688-1690-1692-1694-1696-1698-1700-1702-1704-1706-1708-1710-1712-1714-1716-1718-1720-1722-1724-1726-1728-1730-1732-1734-1736-1738-1740-1742-1744-1746-1748-1750-1752-1754-1756-1758-1760-1762-1764-1766-1768-1770-1772-1774-1776-1778-1780-1782-1784-1786-1788-1790-1792-1794-1796-1798-1800-1802-1804-1806-1808-1810-1812-1814-1816-1818-1820-1822-1824-1826-1828-1830-1832-1834-1836-1838-1840-1842-1844-1846-1848-1850-1852-1854-1856-1858-1860-1862-1864-1866-1868-1870-1872-1874-1876-1878-1880-1882-1884-1886-1888-1890-1892-1894-1896-1898-1900-1902-1904-1906-1908-1910-1912-1914-1916-1918-1920-1922-1924-1926-1928-1930-1932-1934-1936-1938-1940-1942-1944-1946-1948-1950-1952-1954-1956-1958-1960-1962-1964-1966-1968-1970-1972-1974-1976-1978-1980-1982-1984-1986-1988-1990-1992-1994-1996-1998-2000-2002-2004-2006-2008-2010-2012-2014-2016-2018-2020-2022-2024-2026-2028-2030-2032-2034-2036-2038-2040-2042-2044-2046-2048-2050-2052-2054-2056-2058-2060-2062-2064-2066-2068-2070-2072-2074-2076-2078-2080-2082-2084-2086-2088-2090-2092-2094-2096-2098-2100-2102-2104-2106-2108-2110-2112-2114-2116-2118-2120-2122-2124-2126-2128-2130-2132-2134-2136-2138-2140-2142-2144-2146-2148-2150-2152-2154-2156-2158-2160-2162-2164-2166-2168-2170-2172-2174-2176-2178-2180-2182-2184-2186-2188-2190-2192-2194-2196-2198-2200-2202-2204-2206-2208-2210-2212-2214-2216-2218-2220-2222-2224-2226-2228-2230-2232-2234-2236-2238-2240-2242-2244-2246-2248-2250-2252-2254-2256-2258-2260-2262-2264-2266-2268-2270-2272-2274-2276-2278-2280-2282-2284-2286-2288-2290-2292-2294-2296-2298-2300-2302-2304-2306-2308-2310-2312-2314-2316-2318-2320-2322-2324-2326-2328-2330-2332-2334-2336-2338-2340-2342-2344-2346-2348-2350-2352-2354-2356-2358-2360-2362-2364-2366-2368-2370-2372-2374-2376-2378-2380-2382-2384-2386-2388-2390-2392-2394-2396-2398-2400-2402-2404-2406-2408-2410-2412-2414-2416-2418-2420-2422-2424-2426-2428-2430-2432-2434-2436-2438-2440-2442-2444-2446-2448-2450-2452-2454-2456-2458-2460-2462-2464-2466-2468-2470-2472-2474-2476-2478-2480-2482-2484-2486-2488-2490-2492-2494-2496-2498-2500-2502-2504-2506-2508-2510-2512-2514-2516-2518-2520-2522-2524-2526-2528-2530-2532-2534-2536-2538-2540-2542-2544-2546-2548-2550-2552-2554-2556-2558-2560-2562-2564-2566-2568-2570-2572-2574-2576-2578-2580-2582-2584-2586-2588-2590-2592-2594-2596-2598-2600-2602-2604-2606-2608-2610-2612-2614-2616-2618-2620-2622-2624-2626-2628-2630-2632-2634-2636-2638-2640-2642-2644-2646-2648-2650-2652-2654-2656-2658-2660-2662-2664-2666-2668-2670-2672-2674-2676-2678-2680-2682-2684-2686-2688-2690-2692-2694-2696-2698-2700-2702-2704-2706-2708-2710-2712-2714-2716-2718-2720-2722-2724-2726-2728-2730-2732-2734-2736-2738-2740-2742-2744-2746-2748-2750-2752-2754-2756-2758-2760-2762-2764-2766-2768-2770-2772-2774-2776-2778-2780-2782-2784-2786-2788-2790-2792-2794-2796-2798-2800-2802-2804-2806-2808-2810-2812-2814-2816-2818-2820-2822-2824-2826-2828-2830-2832-2834-2836-2838-2840-2842-2844-2846-2848-2850-2852-2854-2856-2858-2860-2862-2864-2866-2868-2870-2872-2874-2876-2878-2880-2882-2884-2886-2888-2890-2892-2894-2896-2898-2900-2902-2904-2906-2908-2910-2912-2914-2916-2918-2920-2922-2924-2926-2928-2930-2932-2934-2936-2938-2940-2942-2944-2946-2948-2950-2952-2954-2956-2958-2960-2962-2964-2966-2968-2970-2972-2974-2976-2978-2980-2982-2984-2986-2988-2990-2992-2994-2996-2998-3000-3002-3004-3006-3008-3010-3012-3014-3016-3018-3020-3022-3024-3026-3028-3030-3032-3034-3036-3038-3040-3042-3044-3046-3048-3050-3052-3054-3056-3058-3060-3062-3064-3066-3068-3070-3072-3074-3076-3078-3080-3082-3084-3086-3088-3090-3092-3094-3096-3098-3100-3102-3104-3106-3108-3110-3112-3114-3116-3118-3120-3122-3124-3126-3128-3130-3132-3134-3136-3138-3140-3142-3144-3146-3148-3150-3152-3154-3156-3158-3160-3162-3164-3166-3168-3170-3172-3174-3176-3178-3180-3182-3184-3186-3188-3190-3192-3194-3196-3198-3200-3202-3204-3206-3208-3210-3212-3214-3216-3218-3220-3222-3224-3226-3228-3230-3232